



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński
SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Gajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej del. do Prokuratury Krajowej
Krzysztofa Urgacza

w sprawie **S. A.**

skazanego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 15 marca 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 30 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa 386/20

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego

Warszawa - Praga w Warszawie

z dnia 26 maja 2020 r., sygn. akt V K 137/18,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do Sądu
Apelacyjnego w Warszawie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie z dnia 26 maja 2020 r. (sygn. akt V K 137/18) S. A. został uznany winnym szeregu czynów z art. 56 ustęp 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ustęp 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 56 ustęp 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., z art. 57 ustęp 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, za które wymierzono mu karę łączną 15 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 540 stawek dziennych po 700 zł każda. Wyrok ten został następnie utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2021 r. (sygn. akt II AKa 386/20).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając wyrokowi:

„I. rażącą obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na naruszeniu przepisów art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., które to naruszenie polega na:

1. nierozważeniu wszystkich zawartych w Apelacji Skazanego zarzutów stawianych Wyrokowi Sądu I instancji, a w istocie na nierozważeniu większości z nich w normatywnym tego słowa rozumieniu, zgodnie z zasadami i regułami wyrażonymi w przywołanych przepisach, w szczególności zasadą rzetelnego procesu, zasadą swobodnej oceny dowodów oraz zasadą rozważenia wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym;

2. nierozważeniu wszystkich przytoczonych na ich poparcie okoliczności bądź też na ich rozważeniu w sposób sprzeczny z wymogami wynikającymi z dyspozycji art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.;

II. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., także poprzez błędną ich wykładnię, w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny:

1. uznał, że przy stawianiu zarzutów zawartych w pkt V - XV Apelacji, jej autor nie zakwestionował jednocześnie dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych (w całości lub części), a zatem w żaden sposób nie wykazał wpływu obrazy przepisów postępowania na treść wyroku, co w konsekwencji oznaczało wadliwość konstrukcji Apelacji i determinowało bezskuteczność zarzutów V — XV w świetle art. 438 pkt 2 k.p.k., podczas gdy z interpretacji warstwy stricte językowej, a także merytorycznej Apelacji wynika, iż wyraźnie zakwestionowano w niej ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, zarówno w petitum, jak i uzasadnieniu, które w świetle orzecznictwa sądów powszechnych posiadają jednakowe znaczenie prawne i podlegają interpretacji jako całość, niezależnie od tego, czy autorem pisma procesowego jest profesjonalny pełnomocnik czy nie (vide Wyroki Sądu Najwyższego z: 2 września 2003 r., II KK 25/03; z 14 grudnia 2005 r., V KK 161/05 i z 6 lutego 2007 r., III KK 316/06);

2. pomimo uznania, iż z uwagi na racje opisane w pkt 1 zarzuty apelacyjne V-XV są bezskuteczne, odniósł się do części z nich w uzasadnieniu wyroku, dokonując tego w sposób pobieżny, wybiórczy, a także nierzetelny i nieprecyzyjny, bowiem Sąd niejednokrotnie odnosi się nie do treści konkretnego zarzutu, lecz do kwestii (nie)naruszenia danego przepisu k.p.k. - bez powiązania go z treścią samego zarzutu, a ponadto Sąd dokonuje uzasadnienia orzeczenia wbrew regułom logicznego myślenia warunkującego właściwą ocenę prawną, co stanowi rażące naruszenie przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;

a) odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „I”

Sąd Apelacyjny w istocie w ogóle nie rozpoznał owego zarzutu, a orzeczenie o jego bezzasadności oparł na błędnym logicznie wnioskowaniu sprowadzającym się do postaci: „nie jest prawdziwe twierdzenie, że w okresie od 15 marca 2019 r. do 10 kwietnia 2019 r. Skazany nie miał zapewnionej realnej obrony pomimo formalnej obecności obrońcy z urzędu, który utracił zaufanie S. A. oraz obrońcy z wyboru, który nie mógł zapoznać się z aktami sprawy, 3 ponieważ na rozprawach pomiędzy 15 marca 2019 r. a 10 kwietnia 2019 r. byli obecni zarówno obrońca w wyborze, jak i

obrońca z urzędu” (parafraza wnioskovania ze s. 18), co stanowi rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., 457 § 3 k.p.k. oraz 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść orzeczenia.

b) odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „II”

Sąd Apelacyjny ustosunkował się (ss. 17-18) w sposób niezgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, nie odnosząc się ponadto w ogóle do wskazanego w Apelacji materiału dowodowego (protokoły z rozpraw z 15 marca 2019 r., 18 marca 2019 r. i 21 marca 2019 r.) świadczącego o konflikcie interesów pomiędzy Skazanym a obrońcą, adw. M. K. oraz wyraźnym sprzeciwie tego pierwszego względem dalszego piastowania przez wskazanego mecenasa funkcji obrońcy, co stanowi rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., 457 § 3 k.p.k. oraz 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść orzeczenia.

c) odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „III”

Sąd Apelacyjny odniósł się do niego jedynie pobieżnie, bez próby jakiegokolwiek weryfikacji - w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy (m.in. protokoły z rozpraw z 15 marca 2019 r., 18 marca 2019 r. i 21 marca 2019 r.) - twierdzeń wyrażonych w Apelacji, co doprowadziło go do błędnego przyjęcia, sprzecznego z materiałem dowodowym, że adwokat A. S. miała ponad 20 dni na zapoznanie się z aktami sprawy (s. 18), podczas gdy w rzeczywistości nie dysponowała ona takim czasem, co stanowiło istotny element zarzutu apelacyjnego, całkowicie pominięty przez Sąd, wskutek czego doszło do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., 457 § 3 k.p.k. oraz 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mającego istotny wpływ na treść orzeczenia;

d) odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „IV”

Sąd Apelacyjny odniósł się do niego jedynie pobieżnie, w sposób, jaki opisano powyżej w lit. c, uznając jednocześnie — bez jakiegokolwiek wyjaśnienia — że ponadroczny upływ czasu pomiędzy zdarzeniami procesowymi opisanymi w Apelacji a wydanym 26 maja 2020 r. wyrokiem skazującym stanowi czynnik determinujący brak możliwości wpływu owych wydarzeń na treść wyroku (s. 18), co stanowi rażące

naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., 457 § 3 k.p.k. oraz 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść orzeczenia.

e) *odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „V”*

Sąd Apelacyjny odniósł się do niego w sposób powierzchowny, wyrażając ponadto absurdalne pod względem logicznym stanowisko, zgodnie z którym faktycznie występujące pomiędzy zeznaniami świadków koronnych, tj. S. S., M. H. oraz P. R. różnice nie świadczą o braku ich wiarygodności (s. 21), co w powiązaniu biernym przyjęciem faktu występowania tych różnic oraz brakiem próby wyjaśnienia przez Sąd Apelacyjny owych zaistniałych w kluczowym dla sprawy materiale dowodowym sprzeczności stanowi rażące naruszenie przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;

f) *odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „VI”*

Sąd Apelacyjny w ogóle nie rozpoznał tego zarzutu, wskazując jedynie w sposób wysoce ogólny (bowiem odniósł się łącznie do zarzutów V, VI, IX, X, XI, XII, XIII i XV — s. 22), że z jego treści nie wynika, w jaki konkretnie sposób Sąd I instancji obraził art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., zatem zarzut jest bezpodstawny, co stanowi rażące naruszenie przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;

g) *odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „VII”*

Sąd Apelacyjny w ogóle nie rozpoznał tego zarzutu, wskazując jedynie — bez uzasadnienia — że w jego ocenie do obrazy art. 74 § 1 k.p.k. nie doszło, a skarżący nie wykazali naruszenia tego przepisu przez Sąd I instancji (s. 23), chociaż w treści Apelacji wyraźnie wskazano, na czym owo naruszenie polegało, co stanowi rażące naruszenie przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;

h) odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „VIII”

Sąd Apelacyjny ustosunkował się do niego w sposób rażąco sprzeczny zarówno z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa procesowego ustanawiającymi bezwzględny zakaz dowodowy, tj. art. 193 k.p.k. i 196 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k., podniesionymi explicite w zarzucie apelacyjnym, jak i przywołaną konstytucyjną i konwencyjną zasadą rzetelnego procesu, a także z regułami racjonalnego myślenia, stwierdzając, iż identyfikacja rodzaju przetwarzanych, posiadanych i wprowadzanych do obrotu narkotyków nie wymaga wiedzy specjalistycznej, o której mowa w art. 193 § 1 k.p.k., a ustalenia w tym zakresie mogą być oparte na zeznaniach świadków koronnych (s. 23), rażące naruszenie przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;

i) odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „IX”

Sąd Apelacyjny w istocie w ogóle się do niego nie odniósł, poprzestając na ogólnym stwierdzeniu, że w przedmiotowej sprawie nie zaistniała potrzeba sięgnięcia po zawartą w art. 5 § 2 k.p.k. zasadę in dubio pro reo, gdyż Sąd I instancji dysponował dowodami, w tym zeznaniami świadków koronnych, które pozwalały na dokonanie „stanowczych” ustaleń faktycznych (ss. 22-23) w sytuacji, w której w treści Apelacji, pominiętej przez Sąd II instancji, wyraźnie wskazano konkretne braki w materiale dowodowym, których istnienie powinno było warunkować co najmniej brak „stanowczości” ustaleń faktycznych, co z kolei aktualizowało konieczność zastosowania podstawowej zasady procesu karnego z art. 5 § 2 k.p.k., wobec czego doszło do rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mającego istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia

j) odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „X”

Sąd Apelacyjny w istocie w ogóle się do niego nie odniósł, wskazując jedynie w sposób wysoce ogólny (bowiem odniósł się łącznie do zarzutów V, VI, IX, X, XI, XII, XIII i XV — s. 22), że z jego treści nie wynika, w jaki konkretnie sposób Sąd I instancji obraził art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., zatem zarzut jest bezpodstawny, w sytuacji,

w której w treści Apelacji, nieprzeanalizowanej przez Sąd odwoławczy, wyraźnie wskazano, na czym owe naruszenia miały polegać, co stanowi rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;

k) odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „XI”

Sąd Apelacyjny w ogóle się do niego nie odniósł, wskazując jedynie w sposób wysoce ogólny (bowiem odniósł się łącznie do zarzutów V, VI, IX, X, XI, XII, XIII i XV — s. 22), że z jego treści nie wynika, w jaki konkretnie sposób Sąd I instancji obraził art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., zatem zarzut jest bezpodstawny, a także wskazując, że „dostrzega” mankamenty zaskarżanego wyroku oraz rozbieżności pomiędzy opisem czynów Skazanego a treścią uzasadnienia wyroku, jednak uważa, że rozbieżności te nie miały istotnego wpływu na treść zaskarżanego wyroku w sytuacji, gdy nie zostały one przez skarżących zakwestionowane w ramach podniesionych zarzutów dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne (s. 24), podczas gdy w treści Apelacji, nieprzeanalizowanej przez Sąd odwoławczy, wyraźnie wskazano, na czym owe naruszenia miały polegać i w jaki sposób miały wpływać na dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, co stanowi rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a także działanie sprzeczne z zasadą rzetelnego procesu karnego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;

l) odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „XII”

Sąd Apelacyjny w istocie w ogóle się do niego nie odniósł, wskazując jedynie w sposób wysoce ogólny (bowiem odniósł się łącznie do zarzutów V, VI, IX, X, XI, XII, XIII i XV — s. 22), że z jego treści nie wynika, w jaki konkretnie sposób Sąd I instancji obraził art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., zatem zarzut jest bezpodstawny, w sytuacji, w której w treści Apelacji, nieprzeanalizowanej przez Sąd odwoławczy, wyraźnie wskazano, na czym owe naruszenia miały polegać, co stanowi rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k.

oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść;

m) odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „XIII”

Sąd Apelacyjny nie tylko nie dokonał żadnej próby weryfikacji prawdziwości wyrażonej w Apelacji tezy, ale w ogóle nie odniósł się do treści zarzutu, wskazując jedynie w sposób wysoce ogólny (bowiem odniósł się łącznie do zarzutów V, VI, IX, X, XI, XII, XIII i XV — s. 22), że z jego treści nie wynika, w jaki konkretnie sposób Sąd I instancji obraził art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., zatem zarzut jest bezpodstawny, w sytuacji, w której w treści Apelacji, nieprzeanalizowanej przez Sąd odwoławczy, wyraźnie wskazano, na czym owe naruszenia miały polegać, co stanowi rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;

n) odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „XIV”

Sąd Apelacyjny w ogóle się do niego nie odniósł (nawet w sposób niewystarczający i ogólny), co stanowi rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;

o) odnośnie zarzutu apelacyjnego oznaczonego rzymską cyfrą „XV”

Sąd Apelacyjny odniósł się do tego zarzutu powierzchownie, bez próby rzetelnej analizy i weryfikacji jego treści, wskazując w sposób wysoce ogólny (bowiem odniósł się łącznie do zarzutów V, VI, IX, X, XI, XII, XIII i XV — s. 22), że z jego treści nie wynika, w jaki konkretnie sposób Sąd I instancji obraził art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., zatem zarzut jest bezpodstawny, a także wskazując, że z treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd I instancji dokonał analizy i oceny wszystkich istotnych i mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów (s. 22), w sytuacji, w której w treści Apelacji, nieprzeanalizowanej przez Sąd odwoławczy, wyraźnie wskazano, na czym owe naruszenia miały polegać, zaś z samego faktu, iż w treści orzeczenia Sąd I instancji napisał, że dokonał analizy wszystkich istotnych

dowodów (s. 22; cf s. 23), nie powinno się wyciągać wniosku, iż tak w istocie było, ale należałoby to poddać rzetelnej ocenie, czego Sąd Apelacyjny nie uczynił, co stanowi rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisów procesowych, tj. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. W wyniku wystąpienia naruszeń wskazanych w pkt I oraz II, a zatem w wyniku wadliwego procedowania instancji odwoławczej, doszło do tzw. „efektu przeniesienia”, tj. przeniknięcia uchybienia sądu a quo do orzeczenia sądu ad quem. Kontrola instancyjna miała zatem w przedmiotowej sprawie charakter pozorny i stanowiła w istocie bezrefleksyjne powielenie błędów popełnionych przez Sąd I instancji, w tym m.in. uznania zająć określonych zdarzeń za udowodnionych na podstawie domniemań faktycznych, bez prób znalezienia oparcia w materiale rzeczowym (zwłaszcza śladach substancji odurzających czy przedmiotach służących do ich produkcji i dystrybucji), którego w toku postępowania nie ujawniono.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji i utrzymanego w mocy wyroku Sądu I instancji w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu przed Sądem I instancji; alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu przed Sądem odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

W bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego odnaleźć można wiele wskazówek, gdy chodzi o rozumienie adekwatności standardu kontroli apelacyjnej. Wielokrotnie akcentowano, że chociażby, iż stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu jego obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od

meritum sprawy może przybrać formę bardziej lub mniej rozbudowanego wyводу. W większości przypadków wystarczające jest zwykle wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu I instancji. Wprawdzie na Sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględnego wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Jeżeli Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, Lex Nr 512100; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07, Lex Nr 322853; z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05, Lex Nr 193046).

W niniejszej sprawie apelacje zostały sporządzone niezwykle obszernie i szczegółowo. Każdemu z (globalnie) 15 zarzutów towarzyszyła rozbudowana argumentacja, stosowne komentarze oraz bardzo często obszernie przywołanie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień, bądź zeznań. Naturalnie sama długość apelacji nie zawsze przekłada się automatycznie na jej jakość, ale rolą sądu odwoławczego jest wówczas wykazanie zgodnie ze standardami przewidzianymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., dlaczego nawet rozbudowane zarzuty nie są zasadne. Wymaga to, w przypadku apelacji złożonej na korzyść oceny nie tylko i wyłącznie jej petitum, ale także uzasadnienia, które stanowi integralną jej część. Zgodnie ze stosownymi przepisami k.p.k. sąd rozpoznaje apelację, czyli analizie poddaje dokument, który może być z przyczyn technicznych zredagowany w rozmaity sposób. Skarżący przytoczył szereg judykatów Sądu Najwyższego wyrażających tę tezę, których tenor Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela.

Jak się wydaje koronnym argumentem Sądu odwoławczego, który w jego mniemaniu pozwalał mu na praktyczny brak odniesienia się do zarzutów (zwłaszcza oznaczonych numerami V-XV) był brak wskazania w petitum apelacji jako osobnego zarzutu – błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd wskazuje, że zgodnie z treścią art. 438 pkt 2 k.p.k. orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia obrazy

przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia. Oznacza to, że dla skuteczności zarzutu obrazy przepisów postępowania odnoszących się do kwestii gromadzenia i oceny dowodów konieczne jest nie tylko wykazanie, że rzeczywiście naruszenie wymienionych w apelacji przepisów miało miejsce, ale także tego, że owa obrazy mogła czyli w przekonaniu skarżącego miała wpływ na treść wyroku. Podkreśla, że *„dla Sądu Apelacyjnego orzekającego w przedmiotowej sprawie jest zaś oczywiste, że skuteczne wykazanie owego wpływu obrazy przepisów postępowania ze sfery gromadzenia i oceny dowodów czyli art. 7 k.p.k., 410 k.p.k., 170 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz pozostałych wymienionych w treści omawianych zarzutów z pkt 5-15 wniesionych apelacji może nastąpić w istocie tylko poprzez jednoczesne zakwestionowanie dokonanych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych w ramach zarzutu określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. Jest bowiem równie logiczne i oczywiste, że dowolna ocena dowodów, pominięcia określonych dowodów, czy też inne tego rodzaju uchybienia procesowe związane ze sposobem gromadzenia a następnie oceny dowodów, jeżeli rzeczywiście występują w danej sprawie to mają bezpośredni wpływ na treść dokonanych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych.”*

Sąd stanął na stanowisku, że skoro autorzy apelacji (o tożsamej treści, stąd rozpoznanych łącznie) nie zakwestionowali jednocześnie dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w całości lub też odnośnie do określonych elementów strony przedmiotowej czy podmiotowej tych ustaleń to oznacza, że w żaden sposób nie wykazali wpływu rzekomej obrazy przepisów postępowania na treść wyroku. Zatem, taki sposób konstrukcji obu apelacji powoduje, że uznano je za sporządzone wadliwie, a więc konsekwentnie za bezskuteczne.

Jednak dogłębna lektura treści całości obu apelacji (tj. wraz z uzasadnieniem) prowadzić musi do wniosku, że w istocie apelujący stawiali zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych. Tytułem przykładu, w apelacji autorstwa adw. J. O. w uzasadnieniu zarzutu nr 6 w odniesieniu do ilości kokainy mającej być przedmiotem obrotu w L., wyraźnie apelujący pisze o niezasadnej rezygnacji przez Sąd z ustalenia rodzaju i ilości rzekomych narkotyków. Wyraźnie podkreśla, że brak takiego ustalenia faktycznego uniemożliwia wiążące przesądzenie o realizacji znamion typu czynu

zabronionego. W uzasadnieniu zarzutu nr 7 odnośnie do czynu polegającego na wzięciu jako zakładnika nieustalonej osoby, wprost apelujący akcentuje brak dokonania jakichkolwiek ustaleń zmierzających do weryfikacji chociażby tożsamości tej osoby i brak prowadzenia postępowania dowodowego w tym kierunku. Pisze, że nie dochowano obiektywizmu i minimalnego standardu i rzetelności w gromadzeniu materiału dowodowego. Podobnie w tej samej części apelacji, skarżący niejako punktuje Sąd I instancji w odniesieniu do rozbieżności w ustaleniu i opisie ilości kokainy mającej być przedmiotem obrotu w 2013 r. w G. i L.. Wskazuje na rozbieżność przypisanej ilości a tej, jaka znajduje się w uzasadnieniu wyroku. Apelujący wprost nazywa wyliczenia ilości narkotyku jedynie teoretycznymi, wynikającymi z błędów w poczynionych obliczeniach. Z kolei uzasadnienie zarzutu nr 11 w całości jest oparte na wykazaniu braków dowodowych i błędów czynieniu ustaleń faktycznych co do rodzajów i ilości narkotyków. Do tego wszak sprowadza się złożone tabelaryczne przedstawienie rozbieżności.

Już samo powyższe przytoczenie treści apelacji pozwala na uznanie, że twierdzenie Sądu jakoby nie padły w niej zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, co miało czynić ją wadliwą i bezskuteczną jest rażąco nierzetelną jej oceną. Wobec tego jako rażące naruszenie standardu kontroli apelacyjnej uznać należy brak odniesienia się do obszernie uzasadnionych zarzutów związanych z naruszeniem prawa procesowego i ustaleń faktycznych (zarzuty 5-15). Cała argumentacja dotycząca zaś zarzutów naruszenia prawa procesowego, sprowadza się do przytoczenia ogólnikowych tez m.in. Sądu Najwyższego w zakresie istoty naruszenia art. 4, 7 czy 410 k.p.k., które nie wnoszą niczego do sprawy, gdyż ich poziom ogólności pozwalałby na „wklejenie” tychże rozważań niemalże do każdego uzasadnienia. Nie na tym bowiem polega rozpoznanie apelacji, gdyż wymaga ono powiązania tego rodzaju analiz prawnych z konkretnymi zarzutami.

Podobnie odniesienie się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa do obrony związanego ze zmianami obrońców z urzędu oraz braku realnej obrony (niezapoznanie się z aktami sprawy) Sąd kwituje kilkoma ogólnymi stwierdzeniami sprowadzającymi się do uznania, że o żadnym naruszeniu nie może być mowy. Jednak w tym zakresie apelacje były niezwykle rozbudowane i ukazywały bardzo

szeroko kontekst utraty zaufania pomiędzy obroną a oskarżonym oraz braki aktywności w prowadzeniu dalszej obrony. Sąd Apelacyjny pozostaje na stwierdzeniu, że jego zdaniem, niezależnie od twierdzeń apelujących obrona była wykonywana w sposób rzetelny. Nie odnosi się w żadnej mierze do konkretnych twierdzeń apelujących w tym przedmiocie.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji. W trakcie ponownego rozpoznawania sprawy, Sąd odwoławczy będzie zobowiązany do lektury całości apelacji i oceny, na ile (biorąc pod uwagę ich uzasadnienie) są one skonstruowane prawidłowo i rozpoznać je w tym zakresie zgodnie ze standardami wyznaczanymi przez k.p.k.